

Coraz bliżej moment
gdy nie poznam już siebie
może jestem szalona
może jestem, nie wiem

Ten krzew już nie zakwitnie więcej
i będzie tak stał
cichy i ciągle zielony
tym krzewem jestem ja
Wspomnienia powracają
kiedy chcę być sama
by zatruć myśl i ciało
w półmroku zasypiania

Coraz mniej już czuję
Coraz więcej wiem
W moich oczach kamienie
a w ramionach cień
Zrobię co tylko każesz
zrobię co tylko chcesz
W moich oczach kamienie
a w ramionach cień
Zabierasz mnie, gdzie żyje noc
na dno, na dno, na dno, na dno
Za siódmy krąg, ze światła w mrok
na dno, na dno, na dno

Gdy w ramionach mych umierasz
i gdy widzę co nas czeka
w tym półmroku tonę
bo myśli jak rzeka
I wiem, już nie zakwitnę więcej
jak ten krzew pod oknem
czasem czyjeś ręce
kwiat sztuczny przypną do mnie
Choć nie mam już na nic siły
ostatni płomień to ja
Ale idę za Tobą
Coraz bliżej do dna

Robię co tylko każesz
Robię co tylko chcesz
Na mym ciele stygmaty
w oczach kamienny sen
Tylko jedno już czuję
Tylko jedno wiem
że cokolwiek się stanie
nie opuszczę Cię
Dlatego idę wciąż za Tobą w noc
na dno, na dno, na dno, na dno
W trujący mrok, za siódmy krąg
na dno, na dno, na dno

Coraz mniej już czuję
Coraz więcej wiem
W moich oczach kamienie
a w ramionach cień

Zrobię co tylko każesz
zrobię co tylko chcesz
W moich oczach kamienie
a w ramionach cień
Zabierasz mnie, gdzie żyje noc
na dno, na dno, na dno, na dno
Za siódmy krąg, ze światła w mrok
na dno, na dno, na dno

Na krzewie obok kolorowy ptak
gniazdo buduje skrzydlaty
patrzac na niego wspominam jak
Zabrałeś mi moje kwiaty
Zabrałeś mi moje kwiaty
Zabrałeś mi moje kwiaty
Zabrałeś mi moje kwiaty